

# Majewski, Dariusz

---

## Akta względem edukacji w Seminarium Płockim (rok 1810)

---

Studia Płockie 30, 311-315

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Dariusz Majewski*

## **AKTA WZGLĘDEM EDUKACJI W SEMINARIUM PŁOCKIM (ROK 1810)**

W Archiwum Diecezjalnym w Płocku w zespole akt dotyczących Seminarium Duchownego pod numerem 43, znajduje się dokument pt. „Akta względem edukacji w Seminarium Płockim” pochodzący z 17 X 1810 roku. Ponieważ prawa strona tegoż dokumentu została zniszczona przez „zab czasu” nie doczekał się publikacji jako materiał źródłowy, ani gruntowniejszego wykorzystania w badaniach nad bogatymi dziejami naszego Seminarium.

Dokument ten ma formę ankiety w której na pytania postawione przez ówczesnego rządowego prefekta szkół płockich, odpowiada ksiądz Kazimierz Waśniewski superior Seminarium. Pytania dotyczą głównie uposażenia Seminarium, warunków materialnych życia zarówno kleryków jak i profesorów, kwestii związanych z pomocą władz rządowych dla szkoły, ale również programu studiów czy wreszcie liczby studentów. Odpowiedzi udzielane przez superiora dostarczają, jak się wydaje, interesującego materiału do odtworzenia warunków materialnych życia i studiów w Seminarium na początku XIX wieku. Zwraca szczególną uwagę opis pobytu w budynkach seminaryjnych wojsk napoleońskich i związane z tym konsekwencje. Zaznaczyć trzeba, że budynkami seminaryjnymi było opactwo benedyktyńskie o którego losach w czasach napoleońskich mamy stosunkowo mało informacji. Również ciekawa jest informacja o biskupach którzy byli absolwentami Seminarium Płockiego, trudno by było ją odnaleźć w innych źródłach.

Ponieważ, jak już zaznaczono dokument jest częściowo uszkodzony, dlatego dla jego wydania podjęto próbę odtworzenia brakujących części zdań czy pojedynczych słów. Zachowano natomiast oryginalną ortografię i składnię. Dokument ma formę poszytu w miękkiej oprawie, wymiary 350mmx200mm, składa się z 6 stron oznaczonych nieoryginalną jednolitą paginacją.

### **Tekst**

Dnia 17 października 1810 roku w Płocku.

Jaśnie Wielmożny Prefekt szkół płockich.

Dnia wczorajszego października odebrałem od JW Pana wezwanie zdania mi opisu kondycji Seminarium tutejszego, czego dopełnić mam honor na każde odpowiadając zapytanie.

### 1. Jaka jest fundacja tutejszego Seminarium i jakie tej fundacji opisy?

Co się tyczy tego punktu inaczej odpowiedzieć nie mogę, tylko przyłączając erekcję z której JW. Pan będzie miał całe wyobrażenie fundacji; zaś jej opisanie zostanie w powszechnym dopełnieniu powinności które i dokładnie i bez przerwy dopełniają przyjaciele.

### 2. Jakie tutejsze Seminarium ma z swej fundacji dochody i w jakiej ilości rząd się do nich przykłada? lub w przypadku potrzeby przykładać winien?

Seminarium tutejsze podług erekcji miało wieś Ościsłowo daną z dóbr Biskupa i folwarczek Kuniewko czyli Kuniewo od prześwietnej Kapituły tutejszej otrzymane, czego dowodem akt erekcji. Także kapituła i fundacja Biskupa Łubińskiego na szkołę i nauczycieli, którego to funduszu prześwietna Kapituła nigdy nie wykazała, pomimo swego dekretu stosownie do erekcji, aby był oddany misjonarzom, którego to dekretu i aktów kapituły przyłączam Jaśnie Wielmożnemu Panu kopię. Także ogród gdzie teraz jest plac i dom rządowy z czego w tym czasie płaci magistrat 72 zł. pol.

Gdy jednak potem rząd Pruski odebrał wieś a nazaczył kompetencją dla tego i taki tylko pozostał fundusz. Jaka jest kompetencja i która z etatu wiadoma jest JW Panu. Z fundacji zaś JW Biskupa Łubińskiego tylko w jednym roku odebrałem 600 zł. pol. Przez trzy zaś lata wcale nic. Co do rządu, ten wcale się nigdy nie przyłożył do dochodów, tylko do ruiny spustoszenia i zabrania na inny cel tychże dochodów;

Przy nadejściu wojsk francuskich także musiałem ponosić wydatki, jak żaden, nie mając ani stajni ani miejsca przysłano mi na kwaterek konnych przez co, konie na korytarzach, ludzie zaś izbach mieścili się i były te zdarzenia, że co Ja Jchmość księża profesorowie i klerycy jeść mieli trzeba było wszystko oddać żołnierzom, a nam wszystkim do nocy czekać posiłku; do tego, jaka tylko była pościel, to zabrana była; prócz tego bielizna stołowa, jako to: obrusy, serwety w większej połowie zostały zabrane; łąki, cyna, noże i. t. d. po większej części poginęły. Po tym cierpieniu nastąpiło większe, gdy ten dom był obrócony na lazaret przez co bardzo wiele miejsce to poniosło szkody. Gdy się lazaret skończył, byli nasyłani rekruci po kilka razy i już w większej i już w mniejszej liczbie, przyprowadzano ich po 120, po 80, po 50 jak wypadło. Z tąd nastąpiło, że na korytarzach i jednego nie zostało okna, znużeni bawili się wyjmowaniem szyb, dłubaniem w kwaterach, zabieraniem drzewa, które ja sam kupuję. To jeszcze trwało, a już nasyłani zostali krawcy żydzi z różnych miasteczek, spędzeni do robienia mundurów. Wiosna gorąca w zeszłym roku, powietrze zdawało się zapowiadać i już JW. Ks. Profesorowie obawiali się mieszkać w największym ucierpieniu naszym, a razem i połączoną ruinę. Przecież z końcem lipca skończyli ci krawcy swe roboty w zeszłym roku, aż znowu za nadciągnięciem regimentu W. Hornowskiego pułkownika, stancje, kaplica na skład obrócone zostały, górne zaś izby dla krawców wzięte były przez co całe półroku, ani dnia, ani nocy nie mieliśmy spokojnej, jakie zaś spustoszenia nastąpiły, sam JW. Pan przekonałeś gdy raczyłeś widzieć to miejsce.

Zaczem rząd, jak się nigdy nie przykładał do dochodów tak i teraz wcale się nie przykłada: że zaś winien przykładać się samo wyobrażenie rządu to wykazuje; dochody szczupłe, miejsce zruinowane. Do tego seminaria nie są dla siebie samych, ale służą dobru krajowemu i dlatego też rząd opiekę i pomoc w każdej okoliczności dawać powinien. Nauka religii jest ukształtowaniem obyczajów, utrzymaniem porządku i ustaleniem sumienia. I tak wiele na tem zależy kraiovi, wielkim jest interesem rządu tego pilnować i temu dopomagać. Otóż jest koniec, dla którego i utworzone są Seminaria i utrzymuje się chociaż biednie. Dopełni zaś nikt chwalebnie tego obowiązku, jeżeli się wprzód sam tego nie nauczy i w nim odpowiednio nie rozpatrzy. Przetoż wszystkie ucywilizowane narody przez swój rząd i opiekuje się seminariami i potrzebom ich zaradzają.

3. *Jakie tutejsze seminarium posiada grunta, dom i budynki tak w departamencie jako też i w inszych. Jaki z nich jest dochód? oraz jakie w nich następowały zmiany?*

Żadnych w terażniejszym czasie prócz wziętych teraz odemnie w dzierzawę. Mam wprawdzie w ziemi Dobrzyńskiej probostwo Bądkowo z którego całkowity dochód obracam na Seminarium, ale gdy mi się w przeszłym roku spaliła plebania a kościół i inne budynki potrzebują koniecznej reparacji, dlatego teraz wcale pomocy udzielić nie mogę. A gdy prócz tego w terażniejszych czasach także furazę dla wiele zabierają i ciężko na nieuchronne wystarczy potrzeby, utrzymując do tego księdza i opłacając Go. Ztąd wyjaśniam JW. Panu jak ciężko jest, utrzymując taką liczbę kleryków, profesorów i służących z samego utrzymywać się grosza, zwłaszcza przy pustym jego wpływie do mojej kasy.

4. *Jaka wielka liczba nauczycieli podług fundacji przy tutejszym Seminarium być powinna i jaka się aktualnie znajduje?*

Liczba profesorów przez erekcję wcale nie jest wyznaczona. To z zaufaniem naszemu instytutowi, aby z pożytkiem diecezji, dopełniał swoich powinności, zatem i liczbę dostateczną obmyślał profesorów. Teraz aktualnie znajduje się czterech, piąty braciszek, do utrzymywania przy domu rzeczy gospodarskich.

5. *W jaki sposób i z jakiego funduszu ci nauczyciele są wynagradzani i czy ta nagroda regularnie ich dochodzi?*

Z istoty opisu naszego instytutu, nagroda dla profesorów jest, aby mieli dla siebie wszystko i tak do potrzeb właściwych człowieka jako i uczciwą chociaż skromną wygodę tak w zdrowiu jak i w chorobie, słowem z instytutu naszego wypada, aby nikt o nic się dla siebie nie starał, ale się wszystkiego domagał u przełożonego, którego jest obowiązkiem starać się dla każdego to dać i czynić co mu jest właściwie potrzebnego-w tutejszym seminarium. Dla nauczycieli fundusz z którego aby się utrzymywali uczynił z własnych dóbr JW. Szczuka Biskup Jopeński, Sufragan i Archidiakon Chełmiński, który naprzód dał 36000 zł. pol. na ich utrzymanie się z prowizji. Potem roku 1711 kupił za kwotę- połowę wsi Głowiny nad Wisłą w ziemi Dobrzyńskiej od pana Działowskiego. Następnie w roku 1717 kupił za 3000 zł. pol. folwarczek Dziegielewszczyzna zwany od niejakiego Przeradzkiego i żony jego Elżbiety na przedmieściu płockim. Także w roku 1717 drugą poło-

wę wsi Główny kupił od Mateusza Bromirskiego, do tego zapisał 25000 zł. pol. na dobrach Sartowickich posiadanych na ten czas od JW. Stanisława Szczuki kanclerza Litewskiego.

Przeto potem na Głównie i Dziegielewszczyźnie roku 1721 zapisał na utrzymanie się misjonarzy sposobem zastawy 100000 tyńfów w których kwocie trzymali misjonarze te dobra do roku 1786, w których nabywszy ich JO. Xsjaże Poniatowski Arcybiskup Gnieźnieński pomnożył sumę zastawną dwakroć sto tysięcy i ta suma, do tego czasu, na tych pozostaje dobrach sposobem zastawy trzymali księży Misjonarze do roku 1797 w którym to roku rząd Pruski nie wchodząc jakim sposobem trzymane i posiadane były, od księży Misjonarzy odebrał je i początkowo wyznaczył kompetencji 5490 zł. pol. a potem kompetencję zmiejszył na 3922 zł. pol. groszy 22 -wypadł proces i te dobra po nabyciu prawa dziedzictwa od JW. Młoduskiego Generała wraz z żoną, jemu dwiemu dekretemi przysądzone były, na mocy których odebrane zostały i ich teraz dziedzicem jest W. Jan Mioduski.

*6. Jaka liczba uczniów, czyli kleryków w tym seminarium podług funduszu być powinna i wiele ich się aktualnie znajduje?*

Liczba uczniów przez erekcję, żadna nie była przeznaczona, to tylko było ostrzeżone, aby ich utrzymywać tyle, ile ich być może utrzymanych z dochodów. Teraz aktualnie znajduje się kleryków dziewięciu.

*7. Wiele na utrzymanie jednego ucznia rocznie jest wyznaczono? i czy ta summa jest wystarczająca na ich potrzeby?*

Było rocznie wyznaczono na jednego ucznia 250 zł. pol. Ta kwota sama przez się wykazuje się niedostateczną, gdy nawet deputat drzewa na Pomiechowskich borach w Zakroczymskim od czterech lat nie dochodzi. Prawda, że i ja na te bory nie posłałem w kalkulacji, gdy sam tego dopilnować nie mogłem; więcej prawie kosztowałoby mnie drzewo w naturze, niż na Wiśle kupuję go-przetoż upraszam JW. Pana, aby ten deputat drzewa w naturze mógł być zamieniony na pieniądze, albo bliższe bory przeznaczone były do wyboru deputatu.

*8. Czyli prócz dochodów jakie Seminarium ma z fundacji, uczniowie do Seminarium wstępujący mają jakie stypendia dobroczyńców?*

Prócz funduszu, żadnych innych ciż alumni nie mają dochodów, tylko, że albo krewni lub rodzice ich wspierają i podczas bawienia ich w Seminarium na nich łożą. Trafi się czasem, że esportację co zapłacą, ale się to powszechnie obraca na pomnożenie dochodów seminaryjnych – Roku 1733 za Andrzeja Załuskiego Biskupa Płockiego, na synodzie tegoż roku postanowiono, iżby żaden testament nie był aprobowany w którymby na seminarium jakaś kwota od umierającego księdza nie była przeznaczona. To samo w urzędzeniach diecezji JO. książe Poniatowski Biskup Płocki, nakaz, aby każdy ksiądz pleban 100 zł. pol. na Seminarium w Płocku i Pułtuskę przeznaczył i każdy z JW. księży kanoników po 100 zł. na toż Seminarium legował; lecz w czasach wcale te postanowienia ustały i ja tylko po ip. kanoni-

kach Gurskim, Gostkowskim i Mireckim tę przeznaczoną kwotę odebrałem; gdyż i aprobacje testamentów nie do konsystorzów, lecz do sądów świeckich należą.

9. *Jaka jest potrzebna kwalifikacja, co do nauk dla wstępujących do Seminarium? W jakich prócz teologii dogmatycznej, naukach uczniowie ćwiczą się? Jaki jest czas przeznaczony na odbycie wszystkich nauk w Seminarium? Czli i jakiemu uczniowie dla udowodnienia swej zdolności podlegają egzaminowi przed dalszą ich promocją?*

Kwalifikacja do nauk kościelnych jest potrzebna, aby każdy z przychodzących do Seminarium umiał jakokolwiek po łacinie i słuchał w szkołach retoryki, z zaświadczeniem profesorów szkół o pilności swojej. W seminarium uczą się filozofii, wymowy duchowej czyli gruntownego i porządnego sposobu kazań, teologii dogmatycznej i moralnej, historii powszechnej, historii w szczególności kościelnej, obrzędów religii, śpiewania itd. Czas przeznaczony do nabycia potrzebnych nauk jest trzech-letni, w każdym kwartale odbywają egzaminy szczególnie przed wakacjami egzamin publiczny. Do tego przed każdym święceniem odbywa się egzamin mających się święcić w przytomności którego z JW. księży kanoników, lub i samego JW. Biskupa Luboradzkiego.

Jaśnie W. Prefekcie w tym miejscu wypada mi przedstawić JW. Panu potrzebę którąby się rząd zatrudnił w przeznaczaniu iakowej kwoty na sprowadzenie potrzebnych książek. Stan ubogi przychodzących do Seminarium nie może wszystkiemu zaradzić i źródeł oświecenia się nabywali. Wypadało by także przedłużyć czas nauk w Seminarium choć do pięciu lat, lecz przynajmniej potrzeba aby rząd na naistotniejsze potrzebną odzież co przeznaczył.

10. *Nakoniec, wiele od czsu fundacyi tutejszego Seminarium edukowało się uczniów? wiele z nich po odbytych naukach wyszło, iakich dostąpili urzędów lub w jaki sposób stali się kraiovi użytecznymi?*

Ilość wyszłych z tego Seminarium kapłanów przyłączam Jaśnie W Panu, która jednak nie zupełnie jest dokładna; pierwsze książki zaginęły przez rozmaite przenoszenia; także nie są wyrażeni Ci, którzy własnym kosztem utrzymując się z funduszu wcale nic nie zyskali. Ale i w liczbie tychnajdziesz JW Pan cnotliwych plebanów, którzy i przykładem i nauką byli, a niektórzy są ieszcze ozdobą stanu duchownego. Inni byli Surogatami, Officyałami w rządzeniu diecezją. Wielu też dla swoich zasług w kanoników są umieszczani. Byli i tacy że do stopnia Biskupów wyniesieni byli i tak Antoni Dembowski był Biskupem Płockim; Rokitnicki, Żurawski, Gadomski Suffraganami tej katedry.

Dopelniam zatem woli JW Pana z proźbą byś Jaśnie WPan łaskawie przyczynić się raczył do polepszenia stanu tegoż Seminaryum; w czym nie płonną mając nadzieję mam honor przy naywyższem upoważnieniu Jaśnie WPana. byđz nayniższym sługą

Ks. Waśniewski Superior  
Sem. Płockiego